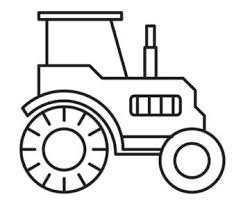
1. „Traktor” – wyklejanka konturu traktora z wykorzystaniem kolorowych kuleczek z bibuły -rodzic formuje kuleczki, dziecko je przykleja na konturach traktoru lub na wybranych elementach



1. **"Na wiejskim podwórku" słuchanie bajki terapeutycznej Tatiany Jankiewicz”.**

**Rodzic czyta a dziecko stara się uważnie słuchać**

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krówki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kaczuszki, kurki, indyki i milutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dnie spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem…  
Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptała zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczki wyzywały kurki, a koniki podstawiały kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło ZŁOŚĆ. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały.  
Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrzawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła ZŁOŚĆ, by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko ,daleko…ale ani zwierzątka, ani ZŁOŚĆ nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie ZŁOŚĆ. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu ,ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy ZŁOŚĆ spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku Złość zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń…  
Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek…

**Rozmowa na temat przeczytanej bajki. Rodzic zadaje pytania dziecku**  
- jak zachowywały się zwierzęta na początku bajki?  
- co zmieniło zachowanie zwierzątek?  
- jakie było zachowanie zwierząt, gdy do wioski wkradła się złość ?  
- które zachowanie zwierzątek podobało wam się lepiej i dlaczego?  
- co pomogło zwierzątkom w ich zmianie

1. „Traktor w warsztacie” – ćwiczenia rozluźniające

Dzieci wraz z rodzicami masują sobie twarz, wydając jednocześnie dźwięki

1. Opukiwanie (lekkie uderzanie palcem) nad górną wargą i wymawianie wielokrotnie głoski wwww…..
2. Opukiwanie pod dolną wargą i wymawianie wielokrotnie głoski zzzz….
3. Lekkie klepanie klatki piersiowej dłonią i wypowiadanie wielokrotnie głoski źźźźź……
4. Konik” – masażyki (dziecko siada tyłem do rodzica i czyta tekst wykonując masażyk na plecach dziecka)

**KONIK**

Biega źrebaczek po łące,   Opukujemy plecy końcami palców,

wąchając pachnące kwiatki.

Tu rosną stokrotki, maki,   poszczypujemy w różnych miejscach

a tu kolorowe bratki

Podchodzi klacz, jego mama,     kroczymy palcami,

nosem go lekko dotyka.     lekko naciskamy jednym palcem,

Konik do mamy się śmieje   wykonujemy skoki dłońmi

i dalej po łące bryka.

Potem wieczorem w stajence   głaszczemy plecy,

do mamy tuli się blisko,   przytulamy się do dziecka,

układa do snu na sianie,

chrapie jak wielkie konisko.     naśladujemy chrapanie.